

19 V w Warszawie na Powązkach odbył się **POGRZEB GRZEGORZA PRZEMYSKA**.

O 13.30 w kościele św. Stanisława Kostki zgromadziły się tysiące ludzi. Młodzież liczalna na znak żałoby nosiła czarne kokardki lub tarcze z czarną przepaską. Mszę św. odprawiał bp Miziołek, który odczytał ewangelię o mecie Pańskiej. Homilię wygłosił ks. Dembowski. Nawiązując do tekstu świadectwa zgonu: "obrońca wewnętrzne wywołane pobojem", powiedział: "Jak można tak bić, żeby zabić? Już wiemy, że można tak bić, żeby zabić, ale jesteśmy chrześcijanami i wiemy, że Chrystus na krzyżu powiedział - Wybaczcie im, bo nie wiedzą co czynią. Ale inny tekst mówi - Błaga gorzysielom, lepiej byłoby, gdyby im uwiązać kamień młyński u szyi. A więc biada temu, kto bił i biada temu kto do tego dopuścił. A nie mówię tego - biada - jakbym miał komuś grozić. Pod krzyżem Chrystusa byli ci, co sadali mu śmierć, ci co przybijali mu nogi i ci co na to przyzwolili. Pod krzyżem była matka i był uczniowy uczeń. I Chrystus powiedział do matki - Niewiasto, oto syn Twój, i do ucznia - Oto matka Twoja. I tu jest matka, która straciła jedynego syna i mówię jej- bądźcież miała wielu synów".

Powtarzały się apele - błagamy naszego brata Grzegorza milczeniem, nasz spokój i nasze milczenie, to ostatni dar dla naszego brata Grzegorza.

Odczytana została depesza kondolacyjna od Lecha Wałęsy.

Proboszcz parafii św. Stanisława Kostki, ks. Bogucki powiedział: "Dziękuję wszystkim, którzy przybyli na mszę, Dziękuję całej Warszawie, bo jest tu cała Warszawa, która grzebie dziecko Warszawy".

Ogromny kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz Powązkowski. Delegacje warszawskich szkół - uczniowie i nauczyciele - niesły kwiaty i wieńce, szedł poczet antanderowy z liceum im. Frycza Modrzewskiego.

Ulicą Powązkowską do IV bramy nieśli trumnę koledzy Grzegorza. Ludzie w milczeniu podnosili ręce w geście V.

Nad grobem przemawiał bp. Miziołek: "Przerata nas nie tylko śmierć, ale i krew Kainowa". Wychowawczyni Grzegorza: "Nigdy sobie nie daruję, że nie umiałam go przygotować na spotkanie z przemogą". Kapelan wrześniowej armii polskiej, 27 Wołyńskiej Dywizji AK: "Grzebałem setki żołnierzy, Grzegorz nie był żołnierzem, nad jego grobem pasuje go na żołnierza".

Ktoś daleko od grobu zaintonował hymn i "Boga coś Polsko". Tysiące obecnych zaczęło składać kwiaty. We wszystkich alejkach Powązek stały gigantyczne kolejki ludzi. Składanie kwiatów trwało do wieczora.

PRZECIWNKO KOSCIOLOWI

Kampania antykościelna przybiera na sile. Komentarze jest to z jednej strony jako celowa działalność inspirowana przez najwyższe władze, a drugiej - jako objaw utraty kontroli nad SB i środkami masowego przekazu przez ekipę Jaruzelskiego.

Polskie Radio nadało 11 V komentarz atakujący papieża ze jego "dwuznaczne stanowisko" w sprawie rakiet z głowicami nuklearnymi, groźbami śmiercią 36 mln Polaków. Zarzucono mu, że nad troskę o los wszystkich swoich rodaków przedkłada obronę kilkudziesięciu więźniów politycznych. Ks. Dąbrowski określił ten komentarz jako prowokacyjny. Tego samego dnia TV pokazała rozkazowy związek zawodowy pracowników kościelnych, którzy zarzucali pracodawcy nieprzestrzeganie kodeksu pracy. "Głos Wybrzeża" /z 10 IV/, a następnie TV i PAP wystąpiły z napędą na spowiednika L. Wałęsy, ks. Henryka Jankowskiego sugerując, że jego ojciec był zwolennikiem Hitlera i poległ na froncie wschodnim jako żołnierz Wehrmachtu /ks. Jankowski zapowiedział wniesienie skargi do sądu, w liście, którego "Głos Wybrzeża" nie wydrukował pisać, że jego ojciec był polskim patriotą maltretowanym przez Gestapo./.

Ks. Stefan Dziertek, rektor kościoła Jezuitów w Kaliszu został skazany na 2 mies. aresztu za apelowanie z ambony o pomoc uwięzionym /ks. Dziertek wcześniej był sędzią na wystawienie Żłóbka na Boże Narodzenie 1981, zawiązującego do realiów stanu wojennego - p. IS nr 108/.

Frymasowski Komitet Pomocy przy kościele św. Marcjusa po raz kolejny stał się obiektem prowokacyjnej napaści. Pracownicy Komitetu ANNA CHESIAK próbowano wyrzucić z jadącego tramwaju. Napastnicy wysiedli ze nią, jeden z nich pchnął ją tak silnie, że straciła sobie rękę.

Można sądzić, że ataki na Kościół związane są ze zbliżającą się wizytą papieża. Na odprowadzenie sekretarzy w Komitecie Fabrycznym PZPR w Hucie im. Lenina w kwietniu szef organizacji partyjnej Hil tow. Miniur powiedział /wg. "Butnika"

nr 31/ : "Działania prowadzone przez arsena porządkow będą szły w tym kierunku aby odpowiedzialność za niedopuszczenie do wizyty Papięta spadła na społeczeństwo".

Na spotkaniu z redaktorami prasy wysnawionej 12 V min. Łopatka stwierdził, że gdyby stał pogoda utrudniła użycie helikoptera i papież musiałby podróżować specjalnym pociągiem - program jego wizyty zostanie skrócony.

PO ARRESTOWANIU JOZEF A PINIORA RKS Dolny Śląsk wydał oświadczenie /24 IV/, że akcja SB nie sparaliżowała jego działalności: "Wszystkie nasze ogniska są nienuerowane i będą kontynuować działalność" /Dnia na dzień nr 17/.

O okolicznościach aresztowania trzech kolejnych przewodniczących RKS Dolny Śląsk poinformowała red. "Z dnia na dzień" nr 17 :

" - Władysław Frasyniuk z początkiem października 82 zamieszkał w silnie inwigilowanym przez SB osiedlu na Biskupinie. Jak się później okazało, budynek, w którym przebywał był pod stałą obserwacją SB z powodów nie związanych z pobyt w nim W. Frasyniuka. Tutaj został zidentyfikowany i następnie zatrzymany.

- Piotr Bednarsz został zatrzymany w trakcie spotkania z przew. KZ RKS "S" Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Waldemarem Maszczykiem. Sposób aresztowania wskazuje, że funkcjonariusze SB ze 100 % pewnością wiedzieli, że w lokalu tym znajduje się P. Bednarsz /.../ Posiadali tylko jedną parę kajdanek. Po wyprowadzeniu z mieszkania W. Maszczyk oddalił się biegiem od eskortujących, nie niepokojony przez nich. Na spotkanie to /.../ W. Maszczyk bardzo nalegał /.../, adres otrzymał wcześniej /.../.

- Aresztowanie Józefa Piniora zostało spowodowane nie zachowaniem należytych środków bezpieczeństwa.

/.../ RKS postanowił dokonać głębokich zmian organizacyjnych, które zapewnią sprawne funkcjonowanie organizacji związkowej i zmniejszą do minimum stopień zagrożenia działaczy."

Wkrótce po aresztowaniu J. Piniora RKS wybrał nowego przewodniczącego.

W SKROCIE

xxx Radio "S" po raz pierwszy wysłuchali mieszkańcy Świdnika - 29 IV godz 21.0 program półgodzinny, odbiór b. dobry / Informator Reg. Środkowo-Wschod. nr 60/ xxx Sztandar "S" stanu wojny - ufundowany przez wrocławskie zakłady Hutmanu, Padoxy, Elwro, Archimedeo, Pafawagu i PAFu - został poświęcony na maszy ów. 1 V br. /Z dnia na dzień nr 18/. xxx 36 ekonomistów, prawników, socjologów wystosowało do Sejmu 26 IV list, w którym domaga się stworzenia warunków swobodnego działania samorządów pracowniczych zgodnie z ustawą z 25 IX 81. Brak warunków dla działania samorządów "otwiera przed biurokracją nieustraszone, wolne pole dla działań antyreformatorskich". List podpisali m.in. L. Balcerowicz, H. Bugaj, J. Józefiak, W. Lamentowicz, J. Melanowski, J. Mujtel, J. Stembrowicz.

PONTONNA AKCJA WERYFIKACYJNA W SZKOŁACH WYŻSZYCH zapowiadana była przez J. Szyrka na naradzie w KZ PEPR w początkach kwietnia. "oniwał w ub. roku - w wyniku oficjalnego sprzeciwu akademickich ciał kolegialnych weryfikacja w wielu szkołach wyższych została zablokowana, pierwszy etap weryfikacji tegorocznej dotyczy tych, którzy zasiadają w ciałach kolegialnych - dziekanów, prodziekanów, dyrektorów instytutów, kierowników katedr itp. Odpowiednie zarządzenie wykonawcze ministra przesłano 16 IV rektorom i KU PEPR uczelni.

ocen będą dokonywać komisje w składzie: rektor, prorektorsy /już zweryfikowani przez komisję ministerialną/, przedstawiciel MNSzWiT, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obrony, sekretarz KU PEPR, przewodniczący uczelnianych instancji ZSL i SD oraz kierownik studium wojskowego. Weryfikacja ma się odbyć 25 V - 30 VI. Oceniąca będzie "postawa etycznie-obywatelska wyrażająca się w akceptacji zasad ustrojowych ujętych w Konstytucji PRL i wymagań sformułowanych w przepisach prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego". Wg opinii prawników zarządzenie ministra jest sprzeczne z obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym.

ANNEX: Oświadczenia RKS w/s Społecznego Komitetu Nauki i Oświadczenie Społecznego Komitetu Nauki.